Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 174. Lwów, Sroda dnia 27. Lipca 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 175 Mk., z dostawą do domu 195 Mk., z przesyłką w Polsce 200 Mk., w innych państwach 250 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 10 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń: Za wiersz nonpareil. Zwyczajne 12 Mk. „Nadesłane" 40 Mk., „Nekrologia" 30 Mk., na pierwszej kolumnie 100 Mk., Przed kroniką 70 Mk. Po kronice i komunikaty 65 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 5 Mk.

Cała stronica 12.000 Mk., pół stronicy 6.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 36.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 12.000 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego". Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 10.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Nowa faza w stosunkach polsko-rosyjskich.

Mająca wkrótce nastąpić wymiana ambasadorów między Rosją a Polską jest wypadkiem pierwszorzędnej wagi. Do Moskwy wjeżdża pierwsze urzędowe przedstawicielstwo odnodzonej Polski, która dla wszystkich dawniej „prawomyślnych" Rosjan jest jedynym i najbliższym symbolem siły militarnej, nadzieją ratunku i wyzwolenia.

Znaczenia złotej, wielocerkiewnej i komunistycznej zarazem Moskwy pomijać dziś nie można. Moskwa jest bowiem nietylko jądrem i ołtarzem rosyjskiej duszy, ale jest także centralą dla całej podziemnej Europy. O ile wszystkie patrjotyczne i nieskomunizowane nadzieje i uczucia 80-miljonowej masy rosyjskiej skupiają się w Moskwie, o tyle oczy najciemniejszych i najbezczelniej ogłupianych mas, żyjących pod presją prowokującego wiecznie kapitalizmu zachodniego, patrzą z uwielbieniem w stronę Kremla i z pokorą wsłuchują się w tajne rozkazy komunistycznego centralnego Komitetu. W tej siedzibie najsprzeczniejszych haseł bizantyjskiej bigoterji i kosmopolitycznego utopizmu ma rozpocząć pracę dla dobra Ojczyzny delegacja polska.

Zaiste mamy nadzieję, że delegacja nasza uświadamia sobie całą tytaniczność zadania, które bierze dziś na swe barki. Położenie nasze skutkiem cynicznie bezwzględnej i flegmatycznie okrutnej taktyki Londynu jest nader ciężkie. Czują to dotkliwie wszystkie nasze zagraniczne przedstawicielstwa, ile razy chcą interwenjować w obronie własnej Ojczyzny; czujemy to my wszyscy, czekając beznadziejnie na rozstrzygnięcie naszych najprymitywniejszych postulatów. Teraz przybywa nam nowa placówka, która może nam dać coś w rodzaju broni, z której jednak broń zrobić można. Nie poddawajmy się na razie złudzeniu, że wielogłowy brytan oplątany mackami rosyjskiego polipa, legnie w śmiertelnym uścisku, raczej powołujmy się na fakty z ostatniej doby, które wskazują wyraźnie, że Moskwa jest jedynem miejscem, które się nie poddaje bezwzględnie hegemonji Londynu. Jeżeli sobie przypomnimy te liczne handlowe podróże Krassina, których ostatecznem następstwem było powstanie w Indjach i w Irlandji, epidemja strajkowa, która przyniosła Anglji stratę 70 miljonów dni pracy i ostatnie zawikłania w Małej Azji, wówczas uświadomimy sobie, że jest jeszcze coś na świecie, przed czem żarłoczny Albion pewien respekt odczuwać musi.

Jakkolwiek w stosunku do idei wiejących dziś z Moskwy pozostajemy w stanie absolutnej negacji, to jednak w stosunkach politycznych musimy wziąć pod rozwagę wszystkie siły wulkaniczne, pomrukujące z Kremla i przeciwko Kremlowi. Ukręcić z tych dwóch najsprzeczniejszych sobie energji bicz w obronie Polski, oto zadanie naszego nowego dyplomatycznego posterunku.

Naród polski nie ma zdolności do intryg, ale spryt polityczny mieć powinien i tego domaga się dzisiejsza sytuacja polityczna. Komunistyczna Moskwa zdaje sobie sprawę z ważności swoich zadań w Warszawie. Wybór Karachana, jednego z najsprytniejszych komunistów jest zupełnie świadomy. Poruszenie, które dostaje z Moskwy, nie jest dla nas tajnem, wszyscy bowiem wiemy, że

Konflikt francusko-angielski

z powodu kwestji śląskiej.

DWA PRZECIWNE PUNKTY WIDZENIA.

PARYŻ. (EE). Przedstawiciel rządu angielskiego w Paryżu, Chattham, odbył długą rozmowę z Berthelotem w sprawie ostatniej wymiany not między obu państwami. Rząd angielski nadal dofaga się natychmiastowego zwołania Rady Najwyższej w celu ustalenia granicy niemiecko-polskiej na Górnym Śląsku. Rząd angielski nie uważa za konieczne wysłania posiłków, ani zorganizowania komisji ekspertów dla badań sprawy górnośląskiej. Gabinet londyński wyraża zdziwienie z powodu incjatywy rządu francuskiego w sprawie natychmiastowego wysłania dywizji francuskiej na Górny Śląsk. Podsekretarz stanu Berthelot oświadczył z kolei, że punkt widzenia francuski jest wprost przeciwny do stanowiska zajętego przez rząd angielski. Rząd francuski jest zdania, że po ukończeniu prac komisji rzeczoznawców Rada Najwyższa mogłaby się zebrać w drugiej połowie sierpnia.

UPARTA ANGLJA.

Paryż. (PAT.) Havas. W czasie konferencji z Bertelottem angielski charge de affaires oświadczył, że rząd angielski podtrzymuje w zupełności swoje poprzednie stanowisko. Przedstawiciel Anglji miał również poczynić zastrzeżenia co do inicjatywy rządu francuskiego w sprawie wysłania posiłków na Górny Śląsk, oraz w sprawie żądania wystosowanego do rządu niemieckiego o zapewnienie swobodnego przyjazdu wojskom francuskim przez terytorjum Rzeszy.

ANGLJA STANOWCZO SPRZECIWIA SIĘ WYSŁANIU WOJSK FRANC. NA G. ŚLĄSK.

Horsea. (PAT.) Dyplomatyczny współpracownik „Daily Telegr." podaje: Aczkolwiek nie zadecydowano jeszcze, w jakiej formie złożoną będzie deklaracja angielska w sprawie G. Śląska, jest absolutnie pewnem, że rząd angielski nie zamirza ani na krok odstąpić od zajętego stanowiska, które zostało zakomunikowane rządowi francuskiemu. W postępowaniu swojem rząd angielski został utwierdzony ostatnim raportem, przysłanym przez angielskiego komisarza i innych reprezentantów na Górnym Śląsku. Rząd angielski sądzi nawet, że natychmiastowa wysyłka 10.000 nowych wojsk francuskich na obszar plebiscytowy jest rzeczą niewłaściwą i na pewne nastąpiła bez uprzedniego zawezwania Rady Najwyższej, gdyż uprzywilejowanie sił zbrojnych jednego z 3 mocarstw sprzymierzonych na Górnym Śląsku jest niedopuszczalne i byłoby utrudnieniem dla władz międzysojuszniczych przeznaczonych do przeprowadzenia sprawy podziału.

WŁOCHY POPIERAJĄ STANOWISKO... ANGLJI.

RZYM. (EE) Oświadczenie nieurzędowe stwierdza z ubolewaniem, że wystąpienie rządu włoskiego w Berlinie spotkało się z iścisłą interpretacją w Warszawie. Rząd włoski zwracając się przez swego przedstawiciela do rządu niemieckiego chciał przekonać Niemcy i Polskę o konieczności unikania nowych zaburzeń na Górnym Śląsku, które wywołałyby opóźnienie rozstrzygnięcia tego problemu. Rząd włoski dąży do jaknajrychlejszego, definitywnego wyznaczenia granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku.

OPINJA PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż. (PAT.) Havas. Omawiając rokowania francusko-angielskie w sprawie Górnego Śląska cała prasa jednomyślnie podziela pogląd, że sposób rozwiązania tej sprawy zależy przedewszystkiem od rządu angielskiego. „Petit Journal" zaznacza, że nie nalegając na zwołanie konferencji znawców oraz przechylając się do szybkiego zwołania Rady Najwyższej, Briand uczynił w imię wspólnych interesów dwa wielkie ustępstwa będące żywem świadectem dobrej woli i tendencji pojednawczej Francji, która ma prawo w zamian za to oczekiwać od rządu angielskiego wzięcia w rachubę tej absolutnej konieczności, jaką jest dla Francji przedsięwzięcie wszelkich środków bezpieczeństwa względem swoich wojsk oraz zachowanie spokoju na Górnym Śląsku. „Petit Parisien" pisze: Dotknęłoby boleśnie uczucia narodu francuskiego, gdyby nie bacząc na ołbrzymie ciężary, jakie ponosi Francja na G. Śląsku, nie poparto ich kroków poczynionych w Berlinie w sprawie wysyłki posiłków na terytorjum plebiscytowe. Co się tyczy odpowiedzi Niemiec na notę Brianda, to opinja prasy francuskiej da się streścić w tej jednej uwadze, wypowiedzianej przez „Figaro": Gdyby Rosen był ministrem w gabinecie pangermanistycznym, nie mógłby z pewnością dać odpowiedzi bardziej zuchwałej.

FRANCJA WYŚLE POSIŁKI NA WŁASNĄ RĘKĘ.

Warszawa. (EE.) Radio. „Rzeczposp." podaje, że nawet w razie ostatecznej odmowy Włoch udziału w nowej ekspedycji górnośląskiej, Francja trwa w zamiarze działania na własną rękę i wysłania znacznych posiłków.

KONSZACHTY ANGIELSKO-NIEMIECKIE.

BERLIN. (EE) Radio. Ambasador angielski lord Abernoon odbyć tu miał szereg konferencji z Rathenauem na temat neutralizacji Górnego Śląska.

—o—

WYJAZD POLSKIEJ DELEGACJI DO MOSKWY.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Polska delegacja reewakuacyjna udająca się do Moskwy z byłym ministrem p. Antonim Olszewskim na czele wyjeżdża z Warszawy między 28. a 30. bm. W skład delegacji wchodzi 30 osób. Delegacja zabierze ze sobą 40 wagonów żywności.

przyjdzie on z zupełnie konkretnym planem założenia w Warszawie bazy komunistycznej i wytyczenia najkrótszych dróg do Berlina. Między Moskwą a Warszawą zacznie się niema wojna, która będzie prowadzona pod wodą, skąd od czasu do czasu wydobywać się będą złowrogie wiry na spokojną pozornie powierzchnię dyplomatyczną. Na tą walkę u siebie musi się przygotować społeczeństwo bardzo starannie.

Naszym przedsięwzięciom, zmierzającym do ustalenia sobie należytej powagi w Europie, i Kreml i Londyn jednakowo bruździć będą, gdyż to wynika z ich dotychczasowej taktyki. Jeżeli nie dopuścimy do połączenia się tych dwóch sił przeciwko nam, to będzie jednym z dowodów naszego politycznego rozumu.

Wiekowe współżycie, wzajemna znajomość dusz i celów, nasza dotychczasowa praca kulturalna na terenie całego imperjum rosyjskiego i nasze zorganizowane tam za carskich czasów placówki powinny być dostatecznym atutem i wskaźnikiem naszych najbliższych zadań na wschodzie.

Gra rozpocznie się wkrótce na wielką skalę. Czas przygotować się do nowej walki i pracy.

J. Kardasz.

Przegląd osad żołnierskich w Krzemienieckiem.

(Od umyślnie wysłanego sprawozdawcy).

Horynka, w lipcu.

I.

Majątki rosyjskie w powiecie krzemienieckim przypaść mają żołnierzom osadnikom 12 dywizji piechoty, 1 brygady jazdy i 3 brygady jazdy.

Obecnie w majątkach tych podjęły pracę kolumny robocze i techiczne, złożone częściowo ze zdemobilizowanych żołnierzy-osadników, częściowo z żołnierzy przydzielonych do tej roboty wprost z pułków.

Kolumny robocze 12 dywizji, Nr. 1—6 rozlokowane są w miejscowościach: Mołodków—Napadówka, klucz wiśniowiecki, Białozierka, Zahajce, Wilia. Kolumna techn., której zadaniem jest budowa osiedli, remont i transporty zajmuje klucz horyniecki, wraz z Horynką, sercem całego organizmu osadnictwa 12 dyw. piech.

Każda z kolumn tworzy dla siebie całość, opatrzona w potrzebną ilość ludzi, koni i sprzętów rolniczych, — stojącą pod dowództwem oficera. Ze względu jednak na rozmieszczenie oddanych do dyspozycji osadnictwa żołnierskiego majątków musiano niejednokrotnie rozbić poszczególne kolumny robocze na szereg drobnych oddziałów, (po kilkudziesięciu ludzi pod komendą podoficera) mieszczących się po mniejszych lub większych folwarkach, nieraz znacznie od siebie odległych. Żywność dostarczana bywa tym pracownikom za pośrednictwem lotnych kuchni polowych, które nie zawsze zadawalająco spełnić mogą swe zadanie. Prócz tego niewielki oddział wojskowy łatwiej staje się przedmiotem szykan wrogo usposobionej ludności miejscowej (np. w Kniażynie).

Żołnierz ulega tu też łatwiej przygnębieniu i niechęci do pracy. Bo warunki życia ma obecnie bardzo ciężkie. Liche, gromadne pomieszczenie, aprowizacja nie zawsze wystarczająca przy wyczerpującej pracy, a co najgorsze niepewność czy pracuje na swojem, czy też jest tylko cudzym wyrobnikiem. A dodać trzeba, że zarówno ludność miejscowa, jak b. dzierżawcy, b. służba dworska etc. nie przyczyniają się do umilenia żołnierzom ich pracy, uważając ich za intruzów „na swojem".

Lepiej się przedstawia sytuacja w przyszłych osiedlach, będących równocześnie centrami przemysłu osadniczego. Więcej tu oficerów pełnych inicjatywy, dzielnych, wytrwałych podoficerów i wogóle ludzi inteligentnych, którzy w wir swej ochoczej pracy wciągają nietylko osadników, lecz i miejscową ludność cywilną (szczególnie element polski).

To co z inicjatywy i wysiłkiem pracy rąk osadniczych powstaje obecnie na kresach jest jednym z objawów ogólnego prężenia się ducha przemysłu i przedsiębiorczości polskiej w okresie powojennym.

II.

Stan majątków, przejętych na rzecz wojska był rozpaczliwy: Pola leżące odłogiem lub skąpo obsiane przez włościan, budynki folwarczne zrujnowane, przemienione systemem bolszewickim w stajnie, bez dachów, podłóg, drzwi i okien, kultura rolna więcej na Opatrzność boską, niż na własny wkład licząca.

Tu więc hamowana długo energja twórcza żołnierza ma pole popisu. Niezrównane są te pierwsze dni inicjatywy twórczej ludzi, którym raz wreszcie pozwolono organizować życie, a nie jak dotychczas niszczyć je i tratować żołnierskim butem. „Na ziemi, którą stratowaliście rozplenić macie nowe bujne życie" — rzekł Józef Piłsudski.

I żołnierz z satysfakcją wypełnia to przykazanie swego Wodza.

Podkreślić trzeba jednak nie tylko tego rodzaju pionierskie zasługi żołnierza, jak odbudowa zniszczonych folwarków, wiercenie głębokich studzien itp., lecz uznać i poprzeć wysiłki w tworzeniu nowych gałęzi przemysłu domowego, jak garncarni, koszykarni, wyrobów sztuki stosowanej (w Butyni), oraz cegielni, dachówkarni itp. (Horynka). Na dalszym planie jest wyzyskanie kamieniołomów kredowych, oraz stworzenie hut szklanych.

Przeważnej części tych oddziałów strasznie daje się we znaki brak komunikacji ze światem. Brak kolei, brak poczty sprawia, że korespondencje i przesyłki wędrują dłużej niż za ocean. Dotkliwy brak gazet i książek.

Brak dopływu prądów kulturalnych w zapadłym kącie Wołynia jest również niebezpieczny i obowiązkiem społeczeństwa i prasy jest ten głód duchowy żołnierza przez zorganizowanie stałej wysyłki gazet i książek — zaspokoić.

III.

Przy ocenianiu pracy żołnierza w kolumnach roboczych trzeba zwrócić uwagę na jedno: że jest to praca prowizoryczna, tymczasowa. Pominąwszy już sprawę, że w kolumnach roboczych znajduje się wielu żołnierzy nieosadników, nawet ci, którym już przyznano ziemię nie otrzymali jej dotąd na niepodzielną własność. Pracują oni wspólnie w kolumnach roboczych, będących przejściową, przygotowawczą formą osadnictwa.

I w tem leży pedagogiczne znaczenie kolumn. Wszak nie tak łatwo przemienić miecz na pług. Żołnierz uwolniony z więzów dyscypliny wojskowej, pozostawiony odrazu sobie miałby za wiele trudności do zwalczenia i łatwiej mógłby im uledz, tonąc w obcem morzu lub stając się zarodkiem niecierpliwej anarchji i niepokoju.

Z drugiej strony nie można jednak struny przeciągać i **żołnierz musi zdobyć tę pewność, że otrzyma na kresach swoją, obiecaną przez cały „wdzięczny" naród ziemię!**

Stosunek wojska do ludności cywilnej jest wszędzie poprawny, choć ludność nie zawsze płaci pięknem za nadobne. Nagół jednak o ile mogłem stwierdzić ludność miejscowa chce wygrać wojsko przeciw dzierżawcom i znienawidzonym spekulantom, którzy wyciągają rękę po trzeci snop. Chłop ze zrozumiałych zresztą egoistycznych przyczyn woli oddać ten trzeci snop raczej żołnierzowi niż dzierżawcy. Dzierżawca bowiem zbierze plon wraz z ziarnem i słomą i wywiezie je na spekulację, we wsi zaś zostanie sąsiadem chłopa żołnierz, który stoi przed perspektywą prac w jesieni na roli bez ziarna i potrzebnego do użyźnienia ziemi nawozu. Do kogoż więc po to wszystko zwróci się (choćby za pieniądze) jeśli nie do chłopa, który ma sam niewiele? Zresztą żołnierz obecnie chętnie włościaninowi pomaga, skarbiąc sobie jego wdzięczność czy to swoją własną pracą, czyto wypożyczeniem koni i sprzętu. Zaś przy wspólnej często misie nawiązują się sympatje i poczucie jednej doli na jednej bożej ziemi.

J. S. Petry.

Na granicy polsko-rosyjskiej.

(Od umyślnie wysłanego sprawozdawcy).

Wiśniowiec, w lipcu b. r.

Dowódca kolumny roboczej Nr. 1., kwaterującej w Mołotkowie na granicy polsko-rosyjskiej, udzielił nam ciekawych wyjaśnień o obecnych stosunkach na granicy.

Po ustaleniu wschodnich granic Polski pokojem ryskim, 51 p. p. otrzymał w drugiej połowie marca b. r. rozkaz marszu na Mołotków (w odległości 40 km. od Wiśniowca) i zajęcia go. Uczynił to, dając równocześnie bolszewikom czas do zlikwidowania swych władz i wyniesienia się zagranicę.

Zajęty przez polskie oddziały Mołotków jest dużą wsią, w której Polacy (przeważnie szlachta zagonowa i bogaci włościanie) tworzą poważną siłę 50%. Niestety stosunek ich do polskości jest bardziej niż obojętny. Mówią ruskim djalektem wołyńkim. 8 km. na południe od Mołotkowa znajduje się na skrzyżowaniu dróg miasteczko Białozurka, jedno z najbardziej polskich. Rozsiane obficie w tym kącie kościoły polskie mówią same za siebie.

Kraj tu żyzny, ziemia w całym powiecie krzemienieckim najlepsza. Przemysłu niema żadnego. Handel w ręku żydów, których jest przeszło 30%.

Obecnie w majątkach Łopatinów gospodaruje wojsko polskie, które na każdym kroku walczyć musi z trudnościami, jak n. p. z rabunkową metodą niektórych dzierżawców i pseudodzierżawców, których gospodarka w szybkiem tempie zmierza do zupełnego wyjałowienia tej płodnej ziemi.

Kwaterując w Mołotkowie oddziały wojskowe spełniają równocześnie rolę straży granicznej.

Granica polsko-rosyjska, do niedawna niebardzo strzeżona jest obecnie ściśle zamknięta. Straż graniczną wykonują bolszewicy przez wysyłanie lotnych patroli konnych w sile 12—20 ludzi. W razie spostrzeżenia czegoś podejrzanego natychmiast strzelają, alarmując swych towarzyszy.

Trzeba zaznaczyć, że granica obecna polsko-rosyjska w punkcie mołotkowskim jest dla Polski niekorzystna, bo bolszewicy mają po swej stronie wieś Krywczyki, górującą swem położeniem nad Mołotkowem i będącą — w razie czego — doskonałym strategicznie punktem wyjścia ataku na Mołotków.

Możliwe więc, że granica przesunie się na naszą korzyść bardziej na wschód, albo też colnie — na naszą niekorzyść — na zachód od Mołotkowa, zostawiając tę miejscowość po stronie rosyjskiej.

Sprawę tę bada specjalna polsko-rosyjska komisja, obradująca w Równem, której zadaniem jest ostateczne ustalenie granicy polsko-sowieckiej.

J. S. P.

Jak Niemcy bronią G. Śląska?

Gazety niemieckie zamieszczają wywiad kanclerza Wirtha, udzielony przedstawicielom amerykańskiej „United Press". W wywiadzie tym podkreślił Wirth, że jego finansowy program zawisły jest od sprawy górnośląskiej i zniesienia sankcji. O tem stanowisku Niemiec została również powiadomiona ambasada angielska w Berlinie. Wirth podkreśla, że nie jest to żadną groźbą, ale prawdziwym obrazem obecnej sytuacji w Niemczech. Zwlekanie w załatwieniu sprawy górnośląskiej wstrzymuje całą pracę rządu. Ostatnia nota Brianda w kwestji G. Śląska była dla kanclerza policzkiem. Wobec takiego stanowiska Francji kanclerz wątpi, czy Francja naprawdy chce porozumienia z Niemcami. Jego sumienie nie pozwoli mu czekać do jesiennej sesji sejmu Rzeszy, ażeby mu powiedzieć: „Nadaremnie wypróżniłem wasze kieszenie i w zamian za to nie przynoszę wam nic zgoła". Sejm Rzeszy jego finansowego programu nigdy nie zatwierdzi, a bez przyjęcia tego programu gabinet Wirtha i Rathenaua jest absolutnie niezdolny do dalszego życia. Godność kanclerską objął nie dla zaszczytu, lecz dla uczciwego (?) wypełnienia podpisanego przez siebie ultimatum. Zapłacenie pierwszej raty jeszcze przed oznaczonym terminem i rozbrojenie są najlepszym dowodem, że Niemcy pragną zupełnie poważnie przyjaznego porozumienia z Francją, ażeby nie tylko Europę, ale i cały świat uchronić od nowej wojny.

Kryzys w Ameryce.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 22. lipca.

(K.) Kryzys w Ameryce przedłuża się. Ilość reemigrantów, gotowych na powrót do kraju, przekracza dziesiątki tysięcy. Cała moc rodzin przystąpiła w ostatnich czasach do likwidacji swoich spraw majątkowych, w celu przeniesienia się do ojczyzny. Brak jest jednak przytem całego szeregu danych, umożliwiających naszym emigrantom w odpowiednio dogodny sposób przeprowadzić likwidacje swoich spraw oraz zdobyć sobie w Polsce możność stworzenia odpowiednich warsztatów pracy. Zabiegi, czynione w tym kierunku przez liczne towarzystwa i organizacje prywatne nie mogą podołać zadaniu, ani nawet w drobnej części. Pomoc rządu nie jest też należycie i dostatecznie zorganizowana, o ile więc w najbliższych czasach nie zostaną poczynione w tym względzie odpowiednie kroki, o tyle wielka ilość sił i pieniędzy może się dla nas zmarnować.

Nasze zdrojowiska.

(Od naszego korespondenta.)

Żegiestów, w lipcu 1921.

Gdy pociąg, wiozący do Krynicy gości ze Lwowa, Krakowa, Warszawy, Poznania, przystanie na parę minut na stacji „Żegiestów-Zdrój", ze wszystkich okien wagonów wychylają się głowy podróżnych, zaciekawionych niezwykłym rozgwarem wesołym, a czasem i dźwiękami muzyki cygańskiej. I wtedy kuracjusz krynicki nie może ócz oderwać od tego pięknego widoku górskiego, który się tuż u toru kolejowego odsłania. Domek stacyjny tonie w zieleni, a u rampy kolejowej rozbawiona gromadka płci nadobnej powiewa chusteczkami, szle pozdrowienia znajomym w pociągu, wita nowych przybyszów do żegiestowskich zdrojów. Widać na twarzach i w ruchach tej drużyny zdrojowiskowej radość i uciechę z życia, swobodę letników, nieskrępowaną szablonem towarzyskim. Dostrzeżesz w tem gronie pośród miłych przedstawicielek płci nadobnej także i dzieciaków gromadkę, a tu i ówdzie pojawi się rzadko poważne oblicze jakiegoś podeszłego emeryta, którego poniósł tu prąd ogólny publiczności zdrojowej, stale wyruszającej na powitanie pociągu pospiesznego.

Widok ten podczas przestanku tak ujmuje, nęci i wabi, że kto w Krynicy nie znajdzie pomieszczenia, wraca najbliższym pociągiem do Żegiestowa i rozpytuje, czy i dla niego nie znalazłby się tu kącik.

Tego roku dozna rozczarowania spóźniony wędrowiec, szukający u wód polskich wywczasów i trochę rozrywki na łonie przyrody. I Żegiestów już przepełniony.

Jak Żegiestów istnieje, może nigdy nie miał jeszcze tylu gości. Zanotowano ich dotąd w tym sezonie 1500, a do końca sezonu cyfra kuracjuszy dojdzie z pewnością do 4.000 lub i więcej.

Przeważa znacznie finansiera z Łodzi, Warszawy, Poznania i z Pomorza i stanowi 75 proc. kuracjuszów. Sporo jest rodzin lekarzy z Królestwa. Wogóle publiczność ze sfer inteligencji, czem wyróżnia się w tym roku Żegiestów od innych naszych zdrojowisk, przepełnionych chałatowymi przybyszami.

Niema tu tego komfortu i tej parady, jak w Krynicy, lecz za to przecudna panorama gór, pokrytych lasami liściastymi, przepyszna kąpiel w Popradzie, wyborna woda mineralna, przewyższająca nawet krynickie zdroje zawartością bezwodnika węglowego i pomimo wielu braków daleko lepsze warunki sanitarne, niż w innych naszych zdrojowiskach jednają dla Żegiestowa coraz nowych miłośników.

Zakład żegiestowski odsunął się od wsi, od pyłu gościńca o parę kilometrów, odosobnił się w czarownym zakątku między górami, który Dietl chciał koniecznie rymami opiewać. Posiada kanalizację, wodociągi, elektryczne oświetlenie, których brakuje w innych nawet znacznie większych zdrojowiskach.

A jednak jeszcze przed dwoma laty Żegiestów był opustoszały i chylił się do zupełnej ruiny. Nowa spółka, która przed rokiem to cenne zdrojowisko nabyła, zdołała na prędce uprzątnąć gruzy, instalacje ponaprawiać i uzupełnić, wille gruntownie odrestaurować i doprowadzić do stanu używalności, zaprowadzić wszędzie porządek i już w połowie maja otwarła sezon, który zatętnił tu zaraz pełnią życia.

Publiczność nasza jest bardzo wyrozumiałą. Nie zrzędzi i nie gdera z powodu małych niewygód, jeśli tylko widzi, że właściciel zdrojowiska nie szczędzi istotnie pracy i wkładów, aby to, co wadliwe, usunąć i podążać za postępem i wymogami czasu. A to dążenie trzeba przyznać obecnym gospodarzom Żegiestowa.

Jeżeli tylko dopisze wytrwałość w pracy, Żegiestów z pewnością stanie się wkrótce jednem z najprzedniejszych naszych zdrojowisk, bo ma wszelkie ku temu naturalne warunki.

Walka z głodem i nędzą w Rosji.

Według pism rosyjskich walka z głodem i nędzą, prowadzona intenzywnie, wydaje rezultaty pomyślne (?). Ogromnie czynne, jakkolwiek w środkach nie przebierające, gub. komitety żywnościowe rozsyłają po wszystkich zakątkach państwa sowieckiego swoich komisarzy, w celu przeprowadzenia rekwizycji „podatku w naturze".

Energiczna akcja w kierunku zaopatrzenia ludności w żywność zaabsorbowała taką ilość pracowników, że w gałęziach i tak podupadłego przemysłu okazała się wyraźna zniżka produkcji.

Np. w zagłębiu dońskiem spadła produkcja węgla z 2.6 milj. pudów w mies. maju na 2 milj. pudów w czerwcu, co jeszcze dotkliwiej da się odczuć w zimie.

Do Baku przybyły parowce z Trapezuntu i z Włoch przeznaczone dla Gruzji. Włochy przysłały 50.000 pudów żywności, tyleż prawie nadesłała Turcja, przeważnie mąkę, cukier i ryż.

Deszcze, jakie w dniach ostatnich spadły w zach. Gruzji — poprawiły ogromnie stan zbioru owoców, który zapowiada się lepiej niż dotąd.

Zbiory na Ukrainie piękne. Wojskowe oddziały pomagają przy zbiórce zboża. Na Wołyń przybyli robotnicy z zagłębia donieckiego i organizują tu handel zamienny.

Stan taboru kolejowego między majem a lipcem waha się: raz jest gorszy, rąz się poprawia.

Lokomotyw puszczono z warsztatów 914 w kwietniu — 762 w maju. Więc gorzej. Natomiast wagonów w kwietniu było zepsutych 90 proc., w maju tylko 10 proc. Skok taki, 90—10, daje wiele do myślenia...

W drugiej połowie czerwca cała sieć rosyj. kolei miała opał! Nie na długo wprawdzie, bo tylko na 38 dni drzewa, na 9 dni węgla, a na miesiąc nafty.

Ż.

Nowa wojna w Europie.

Plemię albańskie Mirydytów ogłosiło powstanie przeciw rządowi i odniosło parę sukcesów. Nie jest wykluczone, że wojska jugosłowiańskie zaokupują Albanję, by zrobić porządek.

„Tribuna" miota się.

„Tribuna" praska wystąpiła z całym tasiemcem artykułów antypolskich. Przedewszystkiem wypisuje sążniste artykuły wstępne, dalej powtarza artykuł posła Bobki z naszego pisma, opatrując go „komentarzami z „Ukr. Wistnyka" (i to bardzo dawnej daty). Następnie udowadnia, że mimo ogłoszenia rządu warszawskiego, władze polskie nie zlikwidowały rządu niepodległej Słowacji „Jehliczki", dowodem tego, że „organ Witosa, „Kurjer Lwowski", publikuje proklamacje tego samozwańczego rządu".

Wreszcie umieszcza artykulik, rozbrajający swą głupotą. A mianowicie 13. bm. umieściła „Tribuna" „własny" telegram z Warszawy o zamierzonym „puczu" polskim we wschodniej Galicji pod komendą gen. Januszkiewicza (!?). Obecnie polskie poselstwo przez min. spraw zagran. i Cz. Biuro tel. (CTK.) dementuje ten telegram, będący zresztą — czystą odbitką takiegoż telegramu z 7. maja w tejże „Tribunie".

Poczem „Tribuna" pisze: Jak mało warte są polskie dementi, o czem wie cała Europa, dowód, że drugi raz otrzymujemy tę samą depeszę.

Koroną tej kompanji jest cykl artykułów p. „Jp.", specjalisty od nas, że polityka słowiańska to cień bez wartości, powołując się znowu na czesko-polską politykę, na Cieszyn. Zgoda.

POWRÓT NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wczoraj w południe po czternodniowej nieobecności powrócił do Warszawy Naczelnik Państwa.

POWRÓT PREZYDENTA WITOSA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wczoraj powrócił do Warszawy prezydent ministrów Witos.

MIN. SKIRMUNT O SPRAWIE GÓRNOŚLĄSK.

WARSZAWA. (EE.) Radio. Na konferencji prasowej 23 bm. min. Skirmunt, omawiając sprawę górnośląską oświadczył, że dalsze przewlekanie jej rozstrzygnięcia wywołać może poważne komplikacje. Francuskie koła rządowe nie wierzą, by Niemcy poddały się dobrowolnie decyzji w sprawie Górnego Śląska, o ile nie wypadnie ona po ich myśli. Jeżeli mówi się o opóźnieniu decyzji, to nie chodzi się o 1 miesiąc, bowiem sprawa załatwiona musi być z końcem lipca lub w drugiej połowie sierpnia.

OFICJALNA DYMISJA P. KUCHARSKIEGO.

WARSZAWA. (PAT.). 25 bm. „Monitor" podaje pismo Naczelnika Państwa do prezydenta ministrów zwalniające p. Władysława Kucharskiego z kierownictwa ministerstwa b. dzielnicy pruskiej i mianujące dr. Juljusza Trzcińskiego, posła sejmowego, ministrem tej dzielnicy.

USTAWA O POWSZECHNEJ SŁUŻBIE WOJSKOWEJ.

WARSZAWA. (EE). Radio. W nadchodzącej sesji obrad Sejm zajmie się uchwaleniem nowej ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Obecna 2-letnia służba utrzyma się nadal. Natomiast nowa ustawa nadać ma armji polskiej charakter więcej milicji, niż stałej siły zbrojnej oraz zreformuje służbę pomocniczą, oddając ją prawie wyłącznie w ręce kobiet.

—o—

POWSTANIE NA UKRAINIE.

Równo. (PAT.). Powstanie na Ukrainie można w chwili obecnej uważać za zlikwidowane. Na Podolu i Wołyniu panuje zupełny spokój, a jedynie w okolicach Bałty od czasu do czasu daje oznaki życia mały oddział powstańców niejakiej „Marusi", żony zabitego przez bolszewików oficera rosyjskiego.

ILOŚĆ OCHOTNIKÓW NA UKRAINIE.

Równo. (PAT.). Rząd sowiecki wezwał ochotników do armji mającej na celu walkę z gen. Siemionowem na Syberji. Z całej Ukrainy do tej armji zgłosił się tylko jeden ochotnik.

—o—

PRZEDŁUŻENIE TRAKTATU MIĘDZY POLSKĄ A CZECHOSŁOWACJĄ.

WARSZAWA. (EE.) Radio. Drogą wymiany not między rządami czeskim a polskim przedłużono do nowych 6 miesięcy traktat między Polską a Czechosłowacją w sprawie opcji na Śląsku Cieszyńskim. Pierwszy termin traktatu minął 25 bm.

CZESI PRAGNĄ POROZUMIENIA Z POLSKĄ.

WARSZAWA. (EE) Radio. Dnia 23 bm. odbyła się konferencja prasowa w ministerstwie spraw zagranicznych. W związku z wizytą ministra czeskiego Hotoveca p. Skirmunt zaznaczył, że nastąpiła z wyłącznej inicjatywy Hotoveca. Nawiązanie stosunków handlowych jest wstępem do porozumienia politycznego polsko-czeskiego.

—o—

ŻĄDANIA POZNAŃSKICH PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH.

Poznań. (EE.) Radio. Odbył się tu wiec pracowników kolejowych poznańskiej dyrekcji kolejowej, zwołany przez komitet związkowy, do którego należą wszystkie organizacje kolejowe. — W rezolucjach uchwalono domagać się podwyżki

o 200 proc., poczem postanowiono oczekiwać odpowiedzi do 3. sierpnia.

SPISEK PRZECIW BOLSZEWIKOM W PETERSBURGU.

Moskwa. (PAT). W Petersburgu odkryto wielki spisek, który miał na celu opanowanie miasta i okolicy północnej i północno-wschodniej. Aresztowano 100 członków białogwardjskiej bojowej organizacji. Wykryto składy dynamitu, broni i licznych dokumentów. Na czele spisku stał Tarancew profesor geografji i były właściciel dóbr. Organizacja pozostawała w stosunkach z finlandzką organizacją kontrrewolucyjną oraz z wywiadowczymi organizacjami angielskiemi i francuskiemi znajdującemi się w Finlandji.

GŁÓD W ROSJI.

HELSINFORS. (EE.) Radio. Klęska głodu w Rosji przybiera coraz większe rozmiary. Sowiety organizują pobór żywności dla głodnych.

WARUNEK HOOVERA W SPRAWIE RATOWANIA ROSJI.

WASZYNGTON. (PAT.). W odpowiedzi na odezwę Gorkija o pomoc dla ludności rosyjskiej wystosował Hoover telegram do Gorkija z oznajmieniem, że jako konieczny warunek udzielenia pomocy jest żądanie natychmiastowego wypuszczenia na wolność obywateli Stanów Zjednoczonych, pozostających jeszcze w więzieniach rosyjskich.

WYJAZD AMBASADORA WŁOSKIEGO Z BERLINA.

Rzym. (PAT.) Ambasador włoski z Berlina wyjechał do Rzymu. Dzienniki upatrują związek między tym wyjazdem a sytuacją na G. Śląsku i pobytem gen. Marinica w Rzymie.

NIEMCY MAJĄ PIENIĄDZE.

PARYŻ. (PAT.). Wedle doniesień „Tempsa" Niemcy zawiadomili komisję odszkodowań o zamiarze natychmiastowego wypłacenia w walutach europejskich nowej zaliczki 71 miljonów redukując w ten sposób do 654 miljonów ogólną sumę miljarda marek w złocie należną komisji odszkodowań.

ZWYCIĘSTWO GREKÓW NAD KEMALISTAMI.

Poldhu. (PAT.) Jak podają komunikaty greckie, armja grecka odniosła pełne zwycięstwo. Wojska Kemala Paszy cofają się na całym froncie w kierunku na Angorę. W walkach tych został raniony Izzet Pasza, a szef sztabu tureckiego zginął.

Rzym. (PAT.) Dzienniki donoszą, że wojska greckie kontynuują pościg za rozbitkami tureckimi, które skoncentrowały się koło Angory. Aeroplany greckie obrzucają bombami treny Turków. Na obliczenie jeńców i zdobyczy potrzeba będzie 10 dni. Turcy są zmuszeni ewakuować Ismid.

JAK ANGLJA POJMUJE ROZBROJENIE ŚWIATA.

LONDYN. (PAT.). „Daily Mail" dowiaduje się, że gabinet jest w dalszym ciągu za budową wielkich okrętów wojennych i dalszem wykonaniem programu budowy floty. Wedle tego programu ma być w przyszłym roku wybudowanych 2—3 wielkich okrętów wojennych.

Sprawa „Orbisu".

KŁAMSTWA POSŁÓW ENDECKICH.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

Warszawa, 24. lipca.

W sprawie interpelacji posła Bryla o koncesji, otrzymanej przez posłów endeckich, dowiaduje się ze sfer poselskich i urzędniczych, dobrze poinformowanych w tej sprawie, następujących szczegółów, które rzucają charakterystyczne światło na prawdomowność posłów endeckich w Sejmie:

„Orbis" otrzymał koncesję dnia 13. czerwca br. Koncesję, którą miał Bank kredytowy ziemski ministerstwo spraw wewnętrznych cofnęło i dlatego nie może być mowy o przepisaniu koncesji z tego banku na „Orbis".

Na podstawie udzielonej koncesji „Orbis" zawarł umowę z ministerstwem kolei o sprzedaż biletów bardzo niekorzystną dla skarbu państwa i dlatego Najwyższa Izba kontroli państwa zażądała od ministerstwa kolei unieważnienia tejże umowy, narażającej skarb na wielkie straty. Ministerstwo kolei żądaniu temu się sprzeciwiło i umowa nie została unieważniona.

Warszawa o elegancji posła Stan. Grabskiego.

Prasa warszawska żywo zajmuje się tym problemem. M. i. „Naród" pisze:

„Więc mówi się teraz o „niecnej napaści", dokonanej na p. Grabskiego. Dobrze. Dlaczegoż jednak ta „napaść" tak się udała? Czyż nie w tem jest istota rzeczy?

Prof. Grabski jest zupełnie na stronie. Toczy się rzecz o „Słowie Polskiem". Stało się ono zasłużoną ofiarą własnej ideologji i własnej taktyki. Ofiarą miecza, którym samo wojowało.

Gdyby „Słowo Polskie" zachowało minimalną rezerwę i ostrożność, gdyby nie lubowało się w skandalach, gdyby nie karmiło tłuszczy żerem taniej sensacji, gdyby nie używało potwarzy, oszczerstwa i napaści osobistych jako środków walki politycznej — nie spotkałaby pana Grabskiego przykrość.

Pan Grabski przekonał się na własnej skórze, jaka jest wartość moralna tej napastniczej demagogji brukowej, która uwiła sobie gniazdko w jego najukochańszym organie. Poznał prawdziwe oblicze szermierzy własnego stronnictwa.

Oby tylko zechciał z tej nauczki skorzystać!"

„Garderoba posła i zdrada tajemnic stanu" — oto napis, którym „Kurjer Poranny" opatrzył poświęcony tej sprawie artykuł.

Z za kulis kraj. Dyrekcji skarbu.

Prezydent dyrekcji skarbu p. Bugno rozesłał do wszystkich władz podatkowych I. instancji w Małopolsce instrukcję, którą oświetlił należycie na ostatniej konferencji walutowej poseł dr. Diamand.

Z instrukcji tej podajemy do wiadomości publicznej, a szczególnie naszych posłów następujące ustępy w dosłownem brzmieniu:

Opodatkowanie wynagrodzeń(!!) funkcjonarjuszów publicznych za świadczone interesentom przysługi(!!).

Pod tą samą rubrykę dochodu i majątku podciągnąć będzie potrzeba te dochody, które uzyskali lub uzyskują funkcjonarjusze publiczni i prywatni, tytułem wynagrodzeń (prowizji i t. p.) **za świadczone interesentom przysługi. Puszczać wolno takich dochodów nie można.** Aby jednak nie raziły ucha interesowanych podatników, można im dać nazwę „udziału w różnych przedsiębiorstwach", albo „dorywczych interesów w ogóle".

Faktów tu zebrać nie będzie można, ale komisji przedstawić należy albo głos ogółu, albo poufne wiadomości i informacje zebrane od osób wiarygodnych(!). Jeżeliby opodatkowanie tego rodzaju dochodów w ten sposób (jako dochód z przedsiębiorstw) miało napotkać na jakie trudności, to w każdym razie należy takie dochody uwzględnić przez zastosowanie art. 64. ustawy (ogólne ekonomiczne położenie).

*

Opodatkowanie budynków.

Jako regułę należy stosować wartość obrotową, którą stanowić ma wartość przedwojenna, pomnożona przez mnożnik 20. Można czasem zejść do mnożnika 15, a wyjść także do mnożnika 25.

*

Opodatkowanie urządzenia domowego.

Majątek tego rodzaju podlega opodatkowaniu tylko wówczas, gdy wartość jego przekracza 300.000 mk. Wówczas zaś podlega opodatkowaniu w całości bez potrącenia 300.000 mk.

Z reguły nie potrzeba płatnika pytać o wartość tego rodzaju majątku, bo prz... nie każdy będzie w kłopocie, jakąby miał cyfrę oznaczyć. Wystarczy zupełnie stwierdzenie, czy przesłuchiwany ma urządzenie przedwojenne, czy nie, oraz ile ma urządzonych pokoi. Najwięcej szczegółów będzie mógł udzielić właściciel domu co do swych lokatorów. Czasem także i inni współmieszkańcy domu dorzucić będą mogli(!) jakiś ważny szczegół. Jako wytyczną można stosować, iż przedwojenne urządzenie domowe i przedmioty osobistego użytku 1 pokoju i kuchni, a także 2 pokoi i kuchni małej rodziny urzędniczej nie przenosiły 300.000 mk. wartości dnia 1. stycznia 1921. Tego rodzaju urządzenie zaś 3 pokoi już przedstawia wyższą wartość: 300.000 do 400.000 mk. Oczywiście, że im większe urządzone mieszkanie, im większa rodzina, to wartość większa. Urządzenie zaś tego rodzaju średniego kupca, większego kupca lub przemysłowca albo w ogóle osoby lepiej sytuowanej niż przeciętny urzędnik, oceniać się musi stosunkowo wyżej, a nawet przejdzie w miljony tam, gdzie są urządzenia kosztowne, zbytkowe — klejnoty i kosztowności, jakoteż przedmioty z drogich kruszców, dalej dywany, starożytności, rzadkości, drogie antyki, może (?), zbiory i t. d.

Dla późniejszych celów nawet w razie przyjęcia wartości urządzenia niżej 300.000 mk. należy na kartce zaznaczyć domniemalną wartość tegoż, np. 100.000, 200.000, 250.000 mk. t. p. ale oczywiście do majątku w arkuszu wymiarowym w tym wypadku nie wpisywać ani doliczać.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Anny; gr. kat. Sobor. ś. Hawr. Jutro rz. kat. Natalji p.; gr. kat. Akyły ap. — Wschód słońca 3.47, zachód 7.14.

Mały teatr miejski (ul. Grodecka 2b.)

We wtorek, środę i czwartek »Cierpki owoc«, komedja w 3 aktach R. Bracco. Zespół warszawski.

We Lwowie.

— **Pożegnanie pułkownika de Renty.** Po całym szeregu pożegnalnych przyjęć dla serdecznego przyjaciela naszego pułk. De Renty, danych przez D. O. G., prezydjum miasta, generalnego delegata rządu dra Gałeckiego, odbyło się onegdaj zebranie towarzyskie u konsula francuskiego p. Vautier, w którem wzięli udział przedstawiciele władz i duchowieństwa. Zebranie to, mające na celu prócz pożegnania pułk. De Rentyego, przywitanie jego następcy generała Leandry'ego, nosiło piętno serdecznych stosunków, łączących przedstawicieli misji zagranicznych z tutejszem społeczeństwem, które uwydatniło się silnie w przemówieniach konsula Vautier, gen. delegata rządu dr. Gałeckiego i pułk. de Renty'ego. — Pułk. de Renty opuścił nasze miasto w niedzielę wieczorem, żegnany na dworcu kolejowym przez oficerów francuskich, szefa misji wojsk angielskiej, ks. biskupa Twardowskiego, gen. del. rządu dr. Gałeckiego, przedstawicieli tutejszych władz cywilnych i wojskowych.

— **Uroczystość w Zamarstynowie.** Wręczenie „odznak odcinka Zamarstynów", bohaterom, walczącym tu z bandami ukraińskiemi w obronie Lwowa, odbyło się w niedzielę przy tłumnym udziale obywatelstwa, które zgromadziło się pod kościółkiem OO. Kapucynów we wsi Zamarstynów pod Lwowem i stąd pochodem, z orkiestrą 40 pp., udał się pod Krzyż Grunwaldzki. Po nabożeństwie i przemówieniu patrjotycznem jednego z księży Kapucynów, zabrał głos brygadjer Maczyński, a następnie wiceprez. m. Lwowa dr. Stahl, dziękując młodzieży, która w akcji zbrojnej, zainicjowanej w r. 1918 przez kap. Wałuszewskiego

por. Kotika i podpor. Tychowskiego wzięła udział w obronie Lwowa. Odpowiedział kap. Waluszyński, poczem wręczono około 200 uczestnikom walk odznaki odcinka, co trwało kilka godzin, poczem uformowano pochód. Wzięli w nim udział uczestnicy walk odcinka zamarstynowskiego i delegacje innych odcinków obrony Lwowa, delegacje weteranów r. 1863, miejscowe organizacje T. S. L., „Kółka rolniczego" i ochotniczej straży ogniowej, członkowie „Sokoła III" i obywatelstwo Zamarstynowa. Pochód rozwiązano pod budynkiem gminnym, który bohaterowie zamarstynowscy w czasie walk listopadowych zdobyli. Na budynku tym miła być umieszczona tablica pamiątkowa, ale miejscowe jednostki nie dopuściły do zrealizowania tej pięknej myśli ze względów „politycznych". Uroczystość zakończono popołudniu w sali gminnej koncertem i przedstawieniem. „Sokół III" odegrał „Noc w Belwederze".

— **Delegat rządu** dr. Kazimierz Gałecki wyjechał dziś w sprawach urzędowych do Sanoka i Brzozowa. Wraca do Lwowa w środę rano.

— **Dyrektor okręgowej Dyrekcji odbudowy** inż. Bronisław Welczer wyjechał na kilkutygodniowy urlop. Kierownictwo dyrekcji odbudowy objął w zastępstwie inż. Cyryl Kochanowski, prof. politechniki.

— **„Słowo Polskie"** rozmnaża Ukraińców, a za niem „Rzeczpospolita" lwowska, albowiem dorachowały się ich w sanatorjum m. Kasy chorych 29, gdy tymczasem jest ich tam 5 tylko. Pewnie obliczenia te przysłał im ktoś, gdy „nawał pracy, pora spóźniona itd. — — —

— **Nowe pismo ruskie we Lwowie.** „Ukr. Trybuna", organ sfer URL., przenosi się pono do Lwowa z Warszawy. — We Lwowie ma wychodzić pismo literacko-naukowe ruskie.

— **Podatek majątkowy.** W sprawie podatku majątkowego odbył się onegdaj we Lwowie wiec właścicieli realności pod przewodnictwem emer. prezydent pocz. p. Goberlego. Referent dr. Westreich omówił ustawę o podatku majątkowym, wykazując sprzeczności między ustawą a rozporządzeniem wykonawczem. Zaznaczył, iż ściąganie podatku tego nie przyspieszy spodziewanych dochodów państwa, które przedewszystkiem ściągać powinno podatek gruntowy i domowo-czynszowy, a to w wysokości odpowiadającej wartości waluty przedwojennej. Gdyby nie istniała ustawa o ochronie lokatorów (czego jednak w interesie ludności nie należy sobie życzyć — przyp. Red.) państwo osiągnęłoby kilka miljardów dochodu z podatku gruntowego i domowo-czynszowego. Grozi katastrofa, jeżeli nie zachęci się kapitału prywatnego do budowy domów. W Niemczech wydano rozporządzenie, iż kapitały, lokowane w budowie nowych domów wolne są od podatków i od daniny majątkowej. W dyskusji, która wywiązała się po referacie dr. Westreicha podnoszono, iż podatek majątkowy skutkiem różnicy zapatrywań między ustawą a rozporządzeniem wykonawczem przysporzy kłopotu kontrybuentom i zażądano, aby sprzeczności te zostały usunięte.

— **Strajkujący pracownicy fotograficzni** żądają 50 proc. podwyżki płacy, która już częściowo nastąpiła w niektórych zakładach fotograficznych przed wybuchem strajku.

— **Niewyjaśniony mord.** W dniu wczorajszym znalazł insp. policji Patkowski głowę ludzką odłączoną od tułowia, obok nasypu kolejowego przy ul. Źródlanej. Tułów zaś leżący na torze, posiadał trzy rany kłute. W obecnym stanie śledztwa nasuwa się jako pewnik, że wpierw został zamordowany, a następnie odcięto mu głowę. Śledztwo w toku.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** Stacja ratunkowa zaopatrzyła wczoraj: Teodozję Zubel, lat 64, spadłą ze schodów przy ul. Kopcowej 2. Prócz kontuzji odniosła złamanie nogi. — K. Kunzelmann, zam. przy ul. Pilnikarskiej l. 4 przy zbyt ożywionej „dyskusji" spadła w dół 6-metrowej głębokości i złamała kręgosłup.

— **Skok z drugiego piętra.** U Maurycego Landaua, zam. przy ul. Zielonej l. 29 popełniono przed tygodniem kradzież półmiljonową. Poszlaki pewne wskazały, iż służąca Landaua, Józefa Fryc przypuszczalnie dokonała tego „podziału mienia". Jakoż sprowadzono ją wczoraj do Dyrekcji policji na II piętro. Tu „przypierana do muru" przez agenta pol. Mulika poczęła się wikłać w zeznaniach, gdy zaś p. Mulik wyszedł do następnego pokoju, J. Fryc wyskoczyła oknem, łamiąc lewą rękę. Nieprzytomną zaopatrzyła stacja ratunkowa.

— **Pożar wybuchł** w niedzielę w południe w Kozielnikach za rogatką Zieloną. Spłonęły dwa domy mieszkalne z stodołą i 3 stajnie. Szkoda znaczna.

— **Kradzieży znacznej** dokonano w niedzielę w południe w mieszkaniu ks. Heleny Puzyniny. Skradziono kosztowności wartości miljonowej.

— **Włamanie do konsumu profesorów** we Lwowie dokonano w nocy na niedzielę. Szkoda wynosi przeszło pół miljona mk.

— **Kradzieże.** W nocy z 24. na 25. bm. dokonano kradzieży u sędziego Karola Zacharjasiewicza, zam. przy ul. św. Zofji l. 44. Wartość skradzionych rzeczy: 200.000 mk. — W biurze likwidacyjnym przy Dow. 6. armji skradziono maszynę do pisania „Underwood" nr. 777912. — Podczas jazdy pociągiem ze Lwowa do Stanisławowa skradziono Duni Kessler części garderoby żeńskiej wartości 100.000 mk. — Jakaś nadobna, bo Irenką się zwąca, skradła u Jana Iwanciowa przy praniu jego bielizny rzeczy wart. 80.000 mk.

— **Apel do znalazcy.** P. Bronisława Langer, urzędniczka (a więc biedna), zam. przy ul. Kotlarskiej 3 zgubiła wczoraj popołudniu 30.405 mk. zawinięte w raport dzienny sklepu aprowizacyjnego przy ul. Sapiehy.

Zguba nastąpiła w ul. Sykstuskiej. Uczciwy znalazca otrzyma, prócz gorących podziękowań, 10 procent znaleźnego.

W Polsce i na świecie.

— **Złoto i srebro na skarb państwa.** Piszą nam z Brodów: 10 bm. odbył się wiec w sprawie zbiórki złota i srebra. Przemawiała p. Marja Demelówna, przewodniczył radca skarbu p. Henryk Morawiecki, salę wypełniła po brzegi publiczność różnych stanów, wyznań i zawodów płci obojga. Uchwalono następującą rezolucję: „Zgromadzeni na wiecu dnia 10 lipca 1921 obywatele i obywatelki miasta Brodów, uznając ciężkie położenie Państwa Polskiego, wynikłe z wielkiej wojny światowej i długoletniej rabunkowej gospodarki zaborców uchwalają złożyć ofiarę w złocie i srebrze na podkład waluty polskiej".

— **Zjazd I. pułku ułanów Beliny b. Legionów** odbędzie się dnia 2. sierpnia br. w Warszawie. Zgłoszenia uczestnictwa adresować należy do porucznika Tadeusza Langera, Warszawa, Belweder.

— **Dziwne koleje stupajki.** Z Lublany donoszą, że aresztowano tam. gen. Komissarewa, emigranta rosyjskiego, jako współwinnego w zamachu komunistycznym na życie księcia-regenta Aleksandra. Ten najświeższy terorysta był — szefem żandarmerji Wszechrosji za cara Mikołaja II.! Tempora mutantur!

— **Hr. Markiewiczowa na wolności.** Z Londynu donoszą, że znana działaczka irlandzka hr. Markiewiczowa, która w r. 1920 skazana została na 2 lata więzienia została obecnie wypuszczona na wolność.

— **Rocznica wymarszu pierwszej kadrówki.** Związek strzelecki postanowił urządzić uroczysty obchód siódmej rocznicy wymarszu pierwszych wojsk polskich na bój z Moskwą. M. i. urządza wspaniały festyn z ogniami sztucznymi i innemi atrakcjami w ogrodzie Strzeleckim, z którego czysty dochód przeznaczony jest na fundusz domu „Strzelca" im. Józefa Piłsudskiego. Apelujemy do ogółu P. T. Kupców i Przemysłowców, by raczyli łaskawie przyczynić się rozmaitymi datkami na lotrję fantową do wzmożenia dochodów. Członkowie Zw. S., zaopatrzeni w legitymacje uprawniające ich do zbiórki oraz w listy składkowe będą zbierać fanty w dniach od 26 lipca do 4 sierpnia.

Działalność Polsk. Towarzystwa Budowlanego.

założonego we Lwowie w r. 1916 jest ilustracją do przewrotu, jaki w czasach powojennych nastąpił na polu przemysłowem w Polsce. Cechą tego przewrotu jest to, że ogrom zadań budowlanych i kolosalny wzrost kosztów materjałów i pracy ogranicza do minimum działalność poszczególnych przedsiębiorców — w miejsce których powstają wielkie konsorcja, te jedynie sprostać mogą obecnym wymogom finansowym.

Polskie Towarzystwo budowlane założone zostało kapitałem 2 miljonów kor. i rozpoczęło swą pracę odbudową gospodarstw, zniszczonych doszczętnie podczas wojny. W pierwszych dwóch latach swego istnienia wybudowało Towarzystwo na rachunek krajowej Centrali odbudowy Małopolski setki domów i tysiące stodół, nie licząc licznych rekonstrukcji domów mieszkalnych i budynków folwarcznych.

Z powstaniem państwa polskiego rozszerzony został zakres pracy Towarzystwa budowlanego. I tak w styczniu r. 1919 powstał w Warszawie oddział Towarzystwa, który utworzył na terenie Królestwa Polskiego nowe działy budowlane, wodne i kolejowe. Na wiosnę r. 1919 objęło Towarz. budowlane budowę pierwszego w Polsce portu rzecznego na Wiśle dla miasta Warszawy, budowę dwóch najważniejszych linji kolejowych, łączących Warszawę z Poznaniem (linia kolejowa Kutno-Koło-Strzałków), oraz Łodzi z Gdańskiem (linja kolejowa Łódź-Zgierz-Kutno). Dla budowli tych zakupiło Towarzystwo stopniowo olbrzymie inwentarze budowlane.

Zakres prac w r. 1919 obejmuje zlecenia na kwotę 250 miljonów marek.

Polskie Towarzystwo budowlane posiada cztery tartaki, urządziło własną postępową oesielnię i stolarnię, które zaopatruje w drzewo z własnych wyrębów o wydatności 50.000 m.^{3} rocznie i zakupuje cegielnie, wapniarki i t. d.

W r. 1921 Towarz. budowl. przekształciło się na akcyjne Towarz. początkowo z kapitałem 15 miljonów, a następnie 100 miljonów i objęło budowę dworca centralnego w Warszawie, oraz kolonji domów dla funkcjonarjuszy państwowych w Warszawie.

Wartość inwentarzy budowlanych przekracza w obecnej chwili sumę 100 miljonów marek, a praca około budowli obecnych Tow. budowl. zatrudnia personal liczący 180 inżynierów i techników i 5000 robotników, a wypłaty dzienne dochodzą do 18 miljonów marek.

Wartość robót obecnych, wykonywanych przez Towarzystwo budowlane wynosi przeszło pół miljarda marek. Z Warszawy donoszą, iż przebudowa węzła warszawskiego weszła obecnie w stadjum realizacji, a mianowicie podjęto budowę linji średnicowej, która ma za zadanie stworzenie nowych, pomyślnych warunków rozwoju ruchu kolejowego Warszawy. Pierwszym poważnym krokiem na tej drodze jest budowa olbrzymiego, czterotorowego mostu na Wiśle, który wzniesiony zostanie poniżej wiaduktu Poniatowskiego. Przez przeciąg 2 lat pracować będą przy tych robotach setki robotników, których pracę wspomagać będą maszyny budowlane, popędzane silnikami o mocy łącznej 400 koni parowych.

Dla dowozu tysięcy metrów kub. ciosu i kamienia łamanego, piasku, setek wagonów cementu i takiej ilości żelaza i drzewa wybudowana stanie specjalna odnoga kolejowa, odgałęziająca się z dworca Brzeskiego. Rozpoczęły się już roboty przygotowawcze, a przedewszystkiem budowa baraków dla pomieszczenia maszyn, które zakupiono za blisko 50 miljonów marek.

Budowę tę, największą w Polsce, której koszt obliczono na przeszło miljard marek, objęło Polskie Towarzystwo budowlane, finansowane przez największe banki polskie, w skład których wchodzą: Polski Bank Krajowy, Akcyjny Bank Hipoteczny, Polski Bank Przemysłowy, Ziemski Bank Kredytowy, Warsz. Bank Dyskontowy, Warsz. Bank Przemysłowy, Bank Handlowy, Bank Małopolski i Bank budowlany.

—oo—

KOMUNIKATY.

Posady nauczycielskie w szkołach polskich na Morawach są od 1. września br. do obsadzenia na dobrych warunkach, mianowicie: a) sześciu nauczycieli (-lek) wydziałowych z I. II. i III. grupą w Morawskiej Ostrawie, b) jedna posada kierownika szkoły 5-klasowej z mieszkaniem w Marjańskich Górach, c) kilka posad nauczycieli (-lek) ludowych w Morawskiej Ostrawie, Marjańskich Górach i Przywozie. Pożądane dzielne siły przedewszystkiem męskie. Dla przyjętych zapewniony urlop z posad w kraju. Zgłoszenia z podaniem kwalifikacji, lat służby i krótkiego przebiegu życia przesłać należy listownie pod adresem: Józef Woynarowski, Morawska Ostrawa Dom Polski. 5556

—o—

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.
Lb. 589.

We Lwowie, dnia 23. lipca 1921.

Nafta.

Magistrat podaje do wiadomości, **że mieszkańcy mogą nabywać naftę w odnośnych sklepach rejonowych po 2 litry na gospodarstwa pozbawione światła elektrycznego** za odcięciem 6 kuponu karty naftowej mieszkaniowej, oraz po **2 litry na 7 odcinek karty rękodzielniczej** i po **2 litry na 6 odcinek karty naftowej na oświetlenie klatki schodowej.**

Cena za litr nafty wynosi **32 Mkp.**

Olbrzymi pożar Grodna.

D. 22. bm. o godz. 6 wiecz. wybuchł w Grodnie olbrzymi pożar, który z błyskawiczną szybkością opanował całą dzielnicę od ul. Krzywej i Rybnego Rynku do ul. Rynkowej, zamieszkanej prawie wyłącznie przez ludność żydowską. Pożar trwał od godz. 6 wiecz. do godz. 3 popoł. dnia 23. bm. i pochłonął przeszło 50 domów mieszkalnych oraz 100 innych zabudowań, powodując wielkie straty. Dotychczas nie ustalono jeszcze liczby ofiar w ludziach. Niezwykle czynny udział w akcji ratowniczej, oprócz straży ogniowej, brało wojsko. W oddziałach, które brały udział w akcji ratowniczej, brak 4 żołnierzy, którzy prawdopodobnie zginęli w pożarze. Kilka tysięcy pogorzelców znajduje się pod gołem niebem. Pożar, jak przypuszczają powstał z podpalenia przez niewykrytych sprawców. Podczas pożaru raz po raz następowały silne eksplozje granatów ręcznych i amunicji. Najwidoczniej ofiarą pożaru padł potajemny arsenał broni, przechowywanej przez miejscowych komunistów. (EE.)

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Wp. Drowi Orestowi Litwinowiczowi 5552

składam tą drogą serd. podziękowanie za skuteczne i bezinteresownie przeprowadzoną operację nosa. **Distenfeld kpt. W. P.**

Oświadczenie,

Niniejszem przepraszam WP. Radcę skarbowego Leona Wojtowicza za wyrządzoną mu mimowoli krzywdę i publicznie z tego powodu wyrażam żal. Równocześnie dziękuję mu za odstąpienie od skargi sądowej.
5569 **Adolf Massierer,** ze Śniatyna.

KRONIKA EKONOMICZNA.

\+ **Targi wschodnie we Lwowie.** Na „Targi wschodnie“ dozwolony, będzie dowóz wszelkich towarów bez ograniczenia. Towary objęte spisem jako luksusowe nie będą mogły być sprzedane w granicach Polski, ale jako tranzyto mogą być pozbywane obcym kupcom. Wszelkie towary będą wolne od cła. Cło pobierać się będzie dopiero w razie sprzedaży danego towaru. Niesprzedane przedmioty wracają za granicę również bez opłaty cła.

\+ **Nadzwyczajny zasiłek dla pracowników miejskich w Warszawie.** Donoszą nam z Warszawy: Po porozumieniu się magistratu i zarządów przedsiębiorstw użyteczności publicznej ustalono, że pracownicy wszystkich instytucji i przedsiębiorstw miejskich otrzymają jednorazowy nadzwyczajny zasiłek w wymiarze odpowiadającym normom jakie ostatnio przyznał rząd wszystkim pracownikom państwowym.

\+ **Unormowanie stosunków między pracodawcami a robotnikami rolnymi w Wielkopolsce, na Pomorzu, w Królestwie Polskiem i w Małopolsce.** Z Warszawy donoszą nam: Minister pracy p. Darowski po powrocie z Wielkopolski, oświadczył w sprawie sytuacji w rolnictwie wielkopolskim, iż pod wpływem argumentów charakteru ogólnie politycznego, jakie przytoczyły czynniki rządowe w zatargu między producentami rolnymi a zjednoczeniem zawodowem polskiem obie interesowane strony podpisały układ polubowny, mocą którego zaciążnicy wymienieni w artykule 5 lit. c) kontraktu służbowego otrzymają 50 proc. więcej, aniżeli ustalił urząd rozjemczy. Wskutek tego żniwa w poznańskiem zostały zabezpieczone. Minister żywi nadzieję, że rozpoczęte na Pomorzu rokowania między pracodawcami a pracownikami rolnymi osiągną również rezultat pomyślny. W Królestwie Polskiem ustały zatargi z dniówkowymi w 29 powiatach. Likwidację ich prowadzą powiatowe komisje rozjemcze. Oczekiwać należy, że wymagające unormowania stosunki między pracodawcami a robotnikami rolnymi w Małopolsce zostaną również pomyślnie załatwione.

\+ **Strajk w przemyśle włókienniczym w Łodzi** trwa nadal. Jest nadzieja porozumienia z robotnikami.

—o—

Wrocławski Jarmark jesienny odbędzie się pomiędzy 4—8 Września. Udział w nim weźmie przeszło 1.500 wystawców. Jest to jarmark ogólny, obejmujący wszystkie gałęzie, za wyjątkiem technicznej i budowy maszyn, dla których urządzony będzie na przyszłe lato specjalna wystawa. Wśród wystawców znajdują się najpoważniejsze tkalnie śląskie, najwięksi hurtownicy wyrobów tkanych wszelkiego rodzaju, fabrykanci ubiorów i uzbrojeń. Są też reprezentowane wyroby papiernicze, szkła i przybory do gospodarstwa domowego, meble, bižuterja i galanterja. Wszelkich informacji co do mieszkań, paszportów etc. udziela T-wo Jarmarku Wrocławskiego. Należy zażądać broszury dla zakupujących.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 25. lipca 1921.

Waluta markowa
Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

	Mkp.	płacą:	żąd.:	transak. Marki p.
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280—16·50	485·—	—	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280— 00	700·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—30·—	770·—	700	—

		płacą:	żądają:	transak.
Bank hipoteczny zemel.	280—28·—	420·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—22·40	650·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140— 7·—	280·—	300·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	540·—	—·—	
Bank ziemski kredyt. z K.	280—35·—	550·—	560	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—100	20000	—	—·—
Tow. Chodorów	140— 00	2275	2375	—— ——
Tow. akc. Fabr. kart	140—42	1750	——	——
„Cmielów“ Fabr. porcel.	1000— 00	3600	——	——
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	140—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja“	490—301	80·000	——	——
Tow. Gafota	140—22·50	2000	——	——
Tow. Górka	140—15·40	9000	——	——
„Oikos“ Zakłady przem. drzewnego	1000— 00	4100	4200	——
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów“ I. emisja i II. em.	500— 00	1500	——	——
„Pezet“, Pow. Zakłady budowlane	500— 00	1050	——	——
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350— 00	950	1125	—
Polska Nafta	500— 75	1975	2125	——
Polska Nafta III. em.	500—00	—	00	—
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	140—21·—	1000	00	——
P. Tow. handl. IV em.	140—21·—	00	——	—— ——

		płacą:	żądają:	transak.
Tow. Rakszawa	140—56·—	5300	——	——
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140— 5·60	2100	—	—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140—5·60	6500	——	——
Tow. Zieleniewski	140—20·—	8600	——	——
Polski Glob	500—100·—	1250	00	——

Waluty.

		płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie	po 100 rb.	480·—	530·—	—·—
„ „	po 500 rb.	170·—	240·—	—·—
„ „	drobne	180·—	230·—	—·—
„ dumskie	(po 1000)	55·—	75·—	—·—
„ „	(po 250)	35·—	55·—	—·—
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)		20·—	25·—	—·—
Karbowańce	(po 1000)	3·—	5·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)		6·—	10·—	—·—
100 franków francuskich		135·—	150·—	—·—
100 franków szwajcarskich		270·—	300·—	—·—
1 sterling		6200·—	6850·—	—·—
1 dolar amerykański		1820·—	1920·—	——
1 dolar kanadyjski		1520·—	1620·—	—·—
Marki niemieckie po 1000		2525·—	2625·—	——
Marki niemieckie po 100		2400·—	2500·—	—·—
Marki niemieckie drobne		2300·—	2400·—	—·—
Lei rumuńskie (po 500)		2600·—	2700·—	00
„ „ drobne		2500·—	2600·—	—·—
Liry włoskie		70·00	90·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)		2550·—	2700·—	—·—
Czeskie korony niższe		2450—	2600—	——
Korony austr. niem. stempl.		200·—	240·—	——
Franki belgijskie		—·—	—·—	—·—

Dewizy.

		płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata	na Londyn	6300 —	6900·—	00
„	na Paryż	140·00	150·00	—.—
„	na Zurych	280·—	300·—	—·—
„	na Pragę	2550·—	2700·—	——
„	na Wiedeń	230·—	250·—	00
„	na Berlin	2500·—	2700·—	00
„	na N. Jork	1800	1900	—·—
„	na Medjoran	—·00	00·00	—·—
„	na Bukareszt	2550	2750	——
„	na Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„	na Finlandja	—·—	—·—	—·—
„	na Holandja	—·—	—·—	—·—
„	na Szwecja	—·—	—·—	—·—
„	na Norwegja	—·—	—·—	—·—

KRONIKA SPORTOWA.

Uniwersytet—Politechnika. Lwowski okręgowy Związek piłki nożnej chcąc wskrzesić tradycje przedwojenne postanowił w ciągu najbliższych dni urządzić zawody w piłce nożnej pomiędzy drużynami reprezentacyjnymi dwu naszych najwyższych uczelni, tj. uniwersytetu i politechniki.

OGŁOSZENIA.

„USPULUN“

wypróbowana przez stacje rolnicze

najlepsza bajca

do zwalczenia wszelkich szkodników nasion zbóż, roślin okopowych i ogrodowych.
Do nabycia we wszystkich Towarz. rolnicz.
Przedstawicielstwo na Polskę 242
JÓZEF KARRACH — Lwów, Kościuszki 18.
Cenniki i prospekty darmo i opłatnie.

NACZYNIE EMALIOWANE

w najlepszym gatunku
poleca 5017
ANTONI HALSKI, Lwów, Sobieskiego 3.

WAPNO BUDOWLANE

palone, najprzedniejszej jakości, skaliste — poleca do natychmiastowej dostawy wagonowej w każdej ilości z własnych wapienników

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE
BIAŁOBORSKI i KNOPIŃSKI
Ska z ogr. odp. — **Lwów, ul. Legionów I.**
Adres telegr.: **Białoborski, Lwów.**
Równocześnie oferujemy dla P. T. Rolników **miał wapienny** dla celów nawozowych — również z przesyłką całowagonową. 241

Srebro chińskie

stołowe z gwarancją 20-letnią, poleca **Stanisław WIERZBICKI**, MAGAZYN PORCELANY i SZKŁA **Lwów, ul. Halicka 4.** 233

ŹRÓDŁO „DEWAJTIS“

naturalna woda stołowa
5564 **(a la Güschübler).**
wszędzie do nabycia.
Ajencja: Lwów pl. Marjacki 10, II. p.

DZIELNEGO REPREZENTANTA

zdolnego fachowca z **branży materjałów izolacyjnych** i bliższej budowlanych **na obwód Warszawski, Lwowski, Krakowski i Łódzki**
poszukuje duże czesko-słowackie Towarz. Akcyjne w Pradze. Oferty z podaniem dotychczasowej działalności i żądanego wynagrodzenia do:

„CALOFRIG“

Kork — und Kieselguhr — Industrie Akt. Ges.
Prag — Weinberge, Balbinova ul. c. 5. 417

Prez.: 576/6/21.

KONKURS.

W Sądzie powiatowym w Mościskach jest do objęcia od 1. sierpnia 1921

POSADA POMOCNIKA KANCELARYJNEGO

Pisemne zgłoszenia do Naczelnictwa **do dnia 31-go lipca 1921.** 5567
W Mościskach, dnia 22. lipca 1921.
Naczelnictwo Sądu powiatowego.

Nauka i wychowanie.

Kurs matury seminarjalnej od 1. października. Zarząd Zacharjewicza 3. 6454

Posady i prace.

Kandydat notarjalny poszukuje zajęcia »bez substytucji«. Administracja »Kandydat«. 5518

Biuro Niemczynowskiej Lwów plac Akademicki 8 poleca doborowe siły nauczycielskie, wychowawcze, bonne, oficjalistów gospodarczych i wszelką służbę. 5558

Potrzebny polonista, historyk **zaraz** do repetitorjum, Zacharjewicza 3 zgłoszenia 7 wieczorem. 5575

Buchalter-bilansista na dobrych warunkach poszukiwany od 1. sierpnia. Oferty z podaniem warunków i odpisem świadectw przyjmuje Komitet aprowizacyjny Borysław. Nieuwzględniono bez odpowiedzi. 5576

Kupno i sprzedaż.

Liny transmisyjne, konopne i prawdziwe »Manilla« różnych wymiarów, poleca okazyjnie »MIETA« Lwów Jagiellońska 8. 5544

Do sprzedania okazyjnie używana uprząż angielska w dobrym stanie na parę koni. Wiadomość u p. Hillichowej, Długosza 31. oficyny. 5553

GOSPODARSTWA

200 morg ziemi pszennej z nowymi budynkami z żywym i martwym inwentarzem, żywy inwentarz pierwszej klasy cena 10 tysięcy dolarów. — **227** mórg ziemi pszennej jak pierwsze 7 km od miasta nad szosą cena 11 tys. dolarów. **228** mórg ziemi pszennej jak pierwsze 8 km. od miasta nad szosą cena 11 tys. dolarów. **60** morg ziemi pszennej jak pierwsze w mniejszem mieście cena 3 i pół tys. dolarów. **CEGIELNIA** powyższe gosp. z niemieckich rąk parowa na 64 morgach gliny niewyczerpiącej, lokomobile 60 konna w kompletnym biegu, dostawa cegły do rządu, zabudowanie pod cegłą, dom mieszk. o I. p., 6 km. od miasta światło elektrycz., cena 11 mil. mk. **KAMIENICA**, 3 interesa, 3 piętrowa. w głównej ulicy Gniezna, z niemieckich rąk korzystnie, za 4 tys. dolarów. **DRUKARNIA** z całkowitem urządzeniem składowym i elektryczną maszynerją, dużo towaru i papieru, gdzie wychodzi codziennie gazeta z całków. towarem, z niemieckich rąk tanio do nabycia za 7 i pół mil. marek w zamian na dolary lub niem. podane majątki znajdują się w Ks. Poznańskiem na sprzedaż. — Zgłoszenia przyjmuje Biuro Handlowe **Górny i S-ka**, Gniezno ul. Lecha 12.

Prasa (Kniehebelpresse) do wyrobu kafli, pudełek blaszanych, guzików itp. okazyjnie do sprzedania »MIETA«, Lwów, Jagiellońska 8. 5544

1 samochód ciężarowy, 35 HP, 5-tonowy, okazyjnie do sprzedania »MIETA« Lwów, Jagiellońska 8. 5544

Realność większą, okolica śródmieścia, sprzedam bez pośredników do „Kurjera“ pod „Milionowy“ 5510

Dla osadników okna dla domów wiejskich ma gotowe na składzie częściowo lub całą partję kilkaset sztuk do sprzedania firma Marcin Prager i Syn Lwów. Supińskiego 7. 5561

Motocykl „Puch“ $2^1/_2$ HP, bardzo mało używany, prawie nowy, okazyjnie do sprzedania. Bliższych wiadomości udziela »MIETA«, Lwów Jagiellońska 8. 5544

Nieustająca sprzedaż kupna mebli różnego rodzaju, używanych dywanów, obrazów, sypialń, pracownia tapicerska dekoracyjna reparowanie wszelkich mebli, Tomaszewski, Ossolińskich 9. 3584

Sprzedaż chleba ciemnego i białego.

W ciągu rozpoczynającego się tygodnia przystępuje Miej. Zakład Aprowizacyjny z powrotem do sprzedaży chleba ciemnego i białego. Ciemny chleb będzie sprzedawany we wszystkich sklepach miejskich oraz u następujących pp. kupców:

W dziel. I: Kapuściński, Chmielewskiego 6.
„ Rozumiłowski, Kochanowskiego 76.
„ Superlak, Pełczyńska 12.
„ Branicka, Dwernickiego 22.
W dziel. II.: Polak, Leszczyńskiego 5.
„ Czełen, Janowska 88.
„ Koroblowska, Kleparowska 17 A.
„ Ettinger, Źródlana 29.
W dziel. III.: Czysz, pl. Krakowski 3.
„ Justian, Teatyńska 7.
„ Teich, pl. Teodora 8.
„ Wolanin, Żółkiewska 133.
w dziel. IV. Bielecka, Łyczakowska 3.
„ Jaworska, św. Piotra 19. 2496
„ Babiniec Piekarska 26.
„ Justian, Hoffmana 5.
„ Karyniewski, Kurkowa 28.
w dziel. V. Torhowla, Rynek 36.
„ Mensch, Boimów 21.
„ Oźmiński, Halicka 7.
„ Maksymowicz, Sokoła 1.
w dziel. VI. Kozłowski, Grodecka 85.
„ Lenik, Mickiewicza 9.
„ Mazurczak, Orzeszkowej 11.
„ Wnuk, Lenartowicza 11.
„ Zacharjasiewicz, Głęboka 19.

Cena chleba ciemnego wynosi 40 Mk. za bochenek wagi 800 gr. i sprzedawany będzie za zaznaczeniem na legitymacji spożywczej dla rodzin obejmujących do trzech osób włącznie po jednym bochenku tygodniowo, dla rodzin, liczących ponad trzy osoby po dwa bochenki tygodniowo.

Wzywa się p. p. wymienionych kupców dziel. I. II. i III., by zgłosili się w kasie Zakładu celem wykupna asygnat na chleb w poniedziałek **dnia 25. lipca**, zaś p. p. kupców dziel. IV. V. i VI. we wtorek **26. lipca**. Chleb jasny sprzedawany będzie w miarę zapasów, każdemu bez wyjątku wyłącznie w sklepach miejskich po cenie 100 marek za bochenek wagi 1 kg. **Miejski Zakład Aprowizacyjny.**

Szanownych Akcjonarjuszów Banku Kupiectwa Polsk.

prosimy o bezwłoczne złożenie swych akcji celem zamiany na akcje Banku Handlowego w Poznaniu.

Wymianę akcji przyjmują Oddziały: we Lwowie (ul. Halicka 19), w Stanisławowie, w Sanoku, w Krakowie, w Drohobyczu, w Borysławiu, Dębicy, Śniatynie, Przemyślu, Jarosławiu. 5562

Polski Bank Handlowy, dawniej Bank Handlowy w Poznaniu.

WROCŁAW

(Breslau)

Jarmark jesienny 4-8. września 1921.

Tkaniny. — Wyroby skórzane. — Wyroby artystyczne. — Meble i przybory do gospodarstwa. — Papier i wyroby papiernicze. Przybory biurowe. Sport i gra. — Artykuły spożywcze i konsumcyjne. — Przetwory chemiczno-techniczne. Karty zakupu i wszelkie informacje (pozwolenie przyjazdu, — — — — paszport, mieszkanie) przez — — — —

Breslauer Messe-Gesellschaft

Breslau 1, Ohlauerstrasse Nr. 87.
Adres telegraficzny Messe Breslau.
416

„NASZ PAPIER"

fabryka wyrobów z papieru i tektury, dawniej S. W. NIEMOJOWSKI i S-ka, **przeniosła się** do nowo urządzonego lokalu 242

przy ulicy Piekarskiej l. 32.

Poleca papiery listowe różnych gatunków od najskromniejszych do najwykwintniejszych, koperty urzędowe i handlowe, szkicowniki, bloczki. — —

Przyjmuje zamówienia na zeszyty szkolne.

Intendantura Okręgu Generalnego Lwów

L. 48.942/rolny. **Referat Rolny.**

Lwów, d. 16. lipca 1921.

Intendantura Okręgu Generalnego Lwów przy ul. Ochronek l. 4.

ogłasza niniejszem

Konkurs na całoroczną dostawę siana słomy i ziemniaków

na pokrycie całego zapotrzebowania wszystkich garnizonów przydzielonych do poszczególnych Zakładów gospodarczych, to jest: Lwów, Przemyśl, Jarosław, Stanisławów, Kołomyja, Złoczów, Czortków, Tarnopol i Stryj tylko ziemniaków.

Oferty na całogarnizonowe dostawy zabezpieczone wadjum 5% miesięcznej dostawa oddzielnie na paszę, oddzielnie na ziemniaki wnosić należy najdalej **do 28. lipca do Int. O. G. Lwów, Ochronek 4.**

Dostawa obowiązuje już od 1. sierpnia 1921 do końca lipca 1922. Kaucja w wysokości wartości jednomiesięcznego zapotrzebowania. 5531

Dowództwo Okręgu Generalnego Lwów Wydział II. Sztabu.

Największa instytucja bankowa w Polsce

Poszukuje dla swych Oddziałów w Nowym Sączu, Krośnie, Tarnopolu, Podwołoczyskach, Gorlicach, Równie, wykwalifikowanych z praktyką bankową:

1) **kierowników,**
2) **buchalterów,**
3) **kasjerów,**
4) **likwidatorów,**
5) **sił pomocniczych piszących biegle na maszynie.**

Petenci zamieszkali w powyższych miejscowościach, będą mieli pierwszeństwo. — Zgłoszenia poparte referencjami i z dołączeniem odpisów świadectw. należy wnosić do Administracji niniejszego pisma dla okaziciela kwitu inseratowego Nr 5565

ZDROJOWISKO MORSZYN

koło Stryja, kolej w miejscu kąpiele solankowe, borowinowe, — hydropatja. Obszerny park, wodociągi, kanalizacja.

Pokoje od 180 Mk. (bez pościeli) lekarz zakładowy: Dr. KOTARSKA. 5566

Różne.

Dentysta dr. BRZESKI, Lwów Akademicka 3, powrócił, wyjmuje zęby bez bolu, sztuczne zęby w złocie i kauczuku. 2981

Akuszerka przyjmuje panie na czas słabości udziela porad, dyskrecja, Lwowskich dzieci 7 (Polna). 55 54

ODDZIAŁ LIKWIDACJI DEMOBILU WOJSKOWEGO

przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu

DEMAT

ogłasza niniejszym konkursową sprzedaż K. I

167 samochodów

mniej lub więcej zdekompletowanych, stanowiących grupę IV—B—1, a mianowicie:

Zespół	1)	sztuk	10	samochodów marki	„Arbenz„
„	2)	„	3	„ „	„Audi"
„	3)	„	7	„ „	„Adler"
„	4)	„	6	„ „	„Berna"
„	5)	„	5	„ „	„Bergmann"
„	6)	„	6	„ „	„Benz-Gaggenau"
„	7)	„	2	„ „	„Benz"
„	8)	„	4	„ „	„Büssing"
„	9)	„	1	„ „	„Delaunay-Belleville"
„	10)	„	1	„ „	„Westinghouse"
„	11)	„	2	„ „	„Ehrhardt"
„	12)	„	2	„ „	„Belsize"
„	13)	„	1	„ „	„Waf"
„	14)	„	4	„ „	„Stoewer"
„	15)	„	3	„ „	„Napier"
„	16)	„	9	„ „	„Daimler"
„	17)	„	3	„ „	„Austro-Daimler"
„	18)	„	6	„ „	„Delahaye"
„	19)	„	1	„ „	„Vinot"
„	20)	„	3	„ „	„Franz"
„	21)	„	8	„ „	„Austro-Fiat"
„	22)	„	2	„ „	„Hansa-Lloyd"
„	23)	„	5	„ „	„Graf-Stiff"
„	24)	„	4	„ „	„Jeffery"
„	25)	„	1	„ „	„Willys"
„	26)	„	1	„ „	„Horch"
„	27)	„	1	„ „	„Marta"
„	28)	„	1	„ „	„Vomag"
„	29)	„	2	„ „	„Mannesmann-Mullag"
„	30)	„	1	„ „	„International"
„	31)	„	1	„ „	„Federal"
„	32)	„	52	„ „	„Renault"
„	33)	„	9	„ „	„Peugot"

Osoby reflektujące na kupno winny składać należycie ostemplowane oferty z wskazaniem zaofiarowanej sumy za każdy powyższy zespół **w całości.**

Oferta może obejmować wszystkie zespoły lub tylko niektóre stosownie do życzenia reflektanta, lecz w każdym razie zespół nie może być podzielony.

W ofercie winna być umieszczona klauzula, że reflektant zgadza się na wszystkie warunki sprzedaży, które są mu wiadome.

Jednocześnie z ofertą winien być przedstawiony kwit P. K. K. P. na złożenie wadjum w wysokości 30.000 Mk. (w gotówce lub papierach pupilarnych) od każdego samochodu objętego ofertą na rachunek: „Ministerstwa Przemysłu i Handlu, rachunek demobilizacji materjałowej Nr. 5812".

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na konkursową sprzedaż samochodów K. 1" winny być składane w **Oddziele Demobilu Wojskowego, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 8.,** w godzinach biurowych do godz. 12-tej w poł. dnia 1. sierpnia 1921 r.

Od 10-tej do 2-giej w Oddziale codziennie mogą być obejrzane szczegółowe warunki sprzedaży i otrzymane przepustki na obejrzenie samochodów.

Samochody znajdują się w Centralnych Składach Samochodowych Wydział IV—B Warszawa-Praga Kamionek, róg ul. Mińskiej i Terespolskiej. 5520

Przewielebnym Księżom, Proboszczom, Przełożonym — — — klasztorów, Zarządom bractw i cechów — — —

poleca

Świece kościelne

w najlepszym gatunku, w dowolnej formie, stosownie do zamówienia, po cenach umiarkowanych

najstarsza i pierwszorzędna wytwórnia świec

KAROLA BIAŁKA w ŻYWCU,

ulica Kościuszki.

Przyjmuje świece do przelania i zakupuje wosk.

— — — Na żądanie wysyła cenniki darmo. — — —

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.